

Żywa
Biblioteka Łódź.
Human Library Łódź.

17.11.2019, 11:00—19:00

Centrum Dialogu
im. Marka Edelmana
ul. Wojska Polskiego 83, Łódź

Więcej informacji:
www.centrumdialogu.com

ŻYWA
BIBLIOTEKA

JAK WYPOŻYCZYĆ ŻYWĄ KSIĄŻKĘ?

1. Zapoznaj się z katalogiem Żywych Książek.
2. Przeczytaj REGULAMIN ŻYWEJ BIBLIOTEKI [na następnej stronie].
3. Podejdź do biurka rejestracji.
(Jeśli wypożyczasz po raz pierwszy, bibliotekarz wyrobi Ci kartę biblioteczną).
4. Podaj tytuł Książki, która Cię interesuje.
5. Poczekaj na potwierdzenie wypożyczenia.
6. Wyznaczony wolontariusz zaprowadzi Cię do wybranej książki.
7. Żywą Książkę możesz wypożyczyć na 30 minut czytać ją na terenie Centrum Dialogu, a następnie po upływie czasu zwrócić w nienaruszonym stanie.

Miłego czytania!

REGULAMIN ŻYWEJ BIBLIOTEKI

- Udział w Żywej Bibliotece jest bezpłatny.
- Tylko zarejestrowani uczestnicy mogą wypożyczać Żywe Książki.
- Termin zwrotu Żywej Książki można przedłużyć tylko po uzgodnieniu tego z Bibliotekarzem.
- Jeżeli Żywa Książka, którą chciałbyś/abyś wypożyczyć, jest w danej chwili niedostępna, możesz wybrać inną lub poczekać.
- Jednorazowo można wypożyczyć jedną Książkę.
- Książka może być wypożyczona przez dwie lub więcej osób po uzgodnieniu tego z Książką.
- Czytelnik ma obowiązek zwrócenia Żywej Książki w nienaruszonym stanie, zarówno psychicznym, jak i fizycznym. Używanie przemocy fizycznej i psychicznej wobec Książek jest stanowczo zabronione.
- Żywa Książka ma prawo odmówić rozmowy z czytelnikiem lub w każdej chwili przerwać rozmowę, jeśli uzna, że granice prywatności lub kultury osobistej zostały przekroczone.

Książki należy szanować. Każda z nich została wyprodukowana tylko w jednym egzemplarzu.

PROLOGI DO ŻYWYCH KSIĄŻEK

AFAZJANKA	8
AFRYKAŃCZYK	9
BEZDOMNY	10
DOMINIKANIN	11
EDUKATORKA SEKSUALNA	12
EGIPCJANKA	13
EX-NARKOMAN - MARCIN	14
EX-NARKOMAN - PAWEŁ	15
GEJ	16
KOBIETA-ŻOŁNIERZ - ANITA	17
KOBIETA-ŻOŁNIERZ - KASIA	18
LESBIJKA	19
MAMA ADOPCYJNA	20
MAMA DZIECKA AUTYSTYCZNEGO - DOMINIKA	21

PROLOGI DO ŻYWYCH KSIĄŻEK

MAMA DZIECKA AUTYSTYCZNEGO - KASIA	22
MAMA ZASTĘPCZA	23
MUZUŁMANIN	24
ORGANIZATOR - PODRĘCZNIK	25
OSOBA ASEKSUALNA	26
OSOBA BIEKSEXUALNA - IDA	27
OSOBA BIEKSEXUALNA - MIŁOSZ	28
OSOBA, KTÓRA PRZEBYWAŁA W SZPITALU PSYCHIATRYCZNYM	29
OSOBA NIEPEŁNOSPRAWNA LGBT+	30
OSOBA PANSEKSUALNA	31
OSOBA PORUSZAJĄCA SIĘ NA WÓZKU INWALIDZKIM	32
OSOBA TRANSPŁCLOWA	33

PROLOGI DO ŻYWYCH KSIĄŻEK

OSOBA Z ZESPOŁEM TOURETTE'A	34
PASTOR - BYŁY ĆPUN I DILER	35
RODZICE DZIECI NIEHETEROSEKSUALNYCH	36
ROMKA	37
SAMOTNY RODZIC	38
TRZEŻWY ALKOHOLIK / TRZEŻWA ALKOHOLICZKA	39
UKRAINKA	40
WEGAŃSKA RODZINA	41
ŻYD	42
ŻYJĘ Z CHAD [CHOROBAŃ AFEKTYWNAŃ DWUBIEGUNOWAŃ]	43

AFAZJANKA

Dzień dobry Państwu, pochodzę z Afazji))))



Pęknięcie tętniaka i dwa udary w 2009 roku nauczyły mnie, jak sobie pomóc w sytuacji ekstremalnej – w której lekarz i system opieki bywa nieczuły i nie przystosowany do realiów nagłej nieprawności.

Dlatego najpierw stworzyłam blog o afazji, potem napisałam książkę „Wołgą przez afazję”. Poprzez doświadczenie akcji społecznej jaką jest „Kultura i Neuronauka” - spróbować skonstruować Niezbędnik Afazjanina – który mógłby choć częściowo, pomóc WAM i WASZYM opiekunom w powrocie do sprawności))))

Niezbędnik jest skierowany do chorego ---- tytuły celowo są napisane SY-LA-BA-MI by łatwiej je przeczytać i zapamiętać. Również skierowany jest do opiekunów, by przestali się bać i stopniowo nam zaufali, że POTRAFIMY ŻYĆ SAMODZIELNIE))

AFAZJA

- imię i nazwisko
-
- powstaje w wyniku uszkodzenia lewej półkuli mózgu
np. przez udar
- najczęściej objawia się trudnościami w rozumieniu mowy,
brakiem mowy lub znacznym jej ograniczeniu
- również niemożnością pisania, czytania i liczenia
- często łączy się niedowładem prawej części ciała oraz
- trudnościami w koordynacji ruchów całego ciała
- znacznym zaburzeniem czasu i przestrzeni

AFRYKAŃCZYK

[Książka dostępna w języku angielskim lub z tłumaczeniem na jęz. polski.]

Wielu ludzi naprawdę nie rozumie pewnych rzeczy o Afryce, niektórzy z nich myślą, że Afryka jest krajem. Wierzą w te wszystkie negatywne stereotypy – czarni Afrykańczycy jako dziecięcy i przesądni ludzie, którzy wciąż czczą bożki, wierzą w czary i voodoo oraz żyją w chatach. Stereotypowa czarna kobieta z Afryki – z nagimi, wiszącymi piersiami i olbrzymimi pośladkami. Kraje afrykańskie często przedstawiane są jako obszary zniszczone wojną, pełne osób dotkniętych głodem, wirusem Ebola i AIDS. Niektórzy uważają, że Afrykańczycy nie mają wykształcenia, żyją w buszu lub w jaskiniach. Ale wszystko to tylko stereotypy, nie są one prawdą. Afryka jest kontynentem podzielonym na 57 krajów. Duży procent mieszkańców to ludzie dobrze wykształceni, więc Afryka nie jest tak uwsteczniona, jak może Ci się wydawać. Niektóre kraje są biedne i skonfliktowane, ale nie oznacza to, że wszystkie części Afryki są takie. Większość krajów w Afryce Południowej dynamicznie się rozwija. Więc jeśli nie wiesz zbyt wiele o Afryce, na pewno pomoże mały research. Nie słuchaj tego, co mówią media, czasami są one stronnicze. Odwiedź dowolne miejsce w Afryce, a na pewno przeżyjesz piękne chwile i będziesz czuć się tam bezpiecznie.

BEZDOMNY

Mam 69 lat, wykształcenie średnie techniczne. Od 13 lat jestem bezdomny, przebywałem w noclegowni i schronisku im. św. Brata Alberta. Jestem łodzianinem, przez kilka lat byłem wolontariuszem w Fundacji Równe Szanse, działam na rzecz środowiska lokalnego, prowadziłem w fundacji telewizję internetową. Chętnie opowiem swoją historię.

DOMINIKANIN

Od ćwierć wieku staram się żyć w opozycji lub w dystansie do otaczającego mnie świata. Jestem zakonnikiem, dominikaninem, więc przez studia i medytacje staram się rozumieć świat, w którym żyję. Jestem księdzem, co wyznacza mi rolę pośrednika między ludźmi a Bogiem. Jestem kaznodzieją, który prowokuje ludzi nadzieją życia wiecznego. Łatwo się zorientować po tych deklaracjach, że intrygę w mojej Żywej Książce osnuwam wokół spraw, jakie mnie zdecydowanie przerastają.

EDUKATORKA SEKSUALNA

Od 8 lat prowadzimy w Fundacji SPUNK działania na rzecz edukacji seksualnej skierowane do młodzieży. Gdy decydowaliśmy się na wybór tej dziedziny, niektórzy pukali się w głowę, mówiąc, że to szaleństwo zajmować się tym tematem w Polsce, że zjedzą nas. Stworzyliśmy program, który sprawdza się w praktyce, młodzież chętnie bierze udział w zajęciach, prowadzimy je z pasją, zaangażowaniem i poczuciem humoru. Praca z młodzieżą daje mi radość i poczucie, że to, co wiem i czym się dzielę, ma wartość dla innych. Jak tworzyliśmy program, jakie tematy omawiamy, czego my uczymy się od młodzieży – o tym chętnie opowiem.

PS. Nie mylcie edukatorki seksualnej z instruktorką. Przekazujemy rzetelną, naukową wiedzę i zachęcamy do refleksji nad szeroko pojętą seksualnością człowieka. Zajmujemy się teorią. Praktyka jest osobistą, intymną sprawą każdej i każdego z nas, w którą nie wnikamy.

EGIPCJANKA

[Książka dostępna w jęz. angielskim z opcjonalnym tłumaczeniem na jęz. polski.]

Jestem Egipcjanką... Jest to narodowość często błędnie postrzegana jako ignorancka, nietolerancyjna, a nawet – niebezpieczna. Jednak uważam siebie za osobę o cechach przeciwnych do tych wyżej wymienionych. Uczę angielskiego i znam płynnie trzy inne języki. Sztuka, kultura, czytanie i natura – te rzeczy sprawiają mi radość. Powiedzmy, że wszystko, co karmi moją duszę jest moim sanktuarium. W sprawach wiary zapewne wyłamuję się ze schematu. Z przyjemnością porozmawiam na każdy temat, który tylko przyjdzie wam do głowy.

EX-NARKOMAN – MARCIN

Człowiek, który był narkomanem, nazywał siebie samego ćpunem, teraz nazywa się człowiekiem. Miejmy pierwsze pytanie za sobą – dlaczego ćpałem? Odpowiem jednym słowem: samotność. Bo nie mogłem zaakceptować faktu, że konkretnych ludzi nie ma wokół mnie. Połączenie nagłej śmierci, kolejnego rozstania i brak wsparcia, sprawiło, że odcinałem się, a tym odcięciem były narkotyki. Po kilku latach stały się ulgą, bo pojawił się głód, który trzeba było zaspokoić. Uciekałem przed samotnością, a coraz bardziej w niej się udomowiałem. W fazie schyłkowej bałem się wszystkiego. Opowiem Wam, jak szedłem do sklepu, po bułki. Dla Was to czynność codzienna, wtedy był to dla mnie koszmar, może nie Himalaje, ale Alpy. Nie powiem Wam, że już się nie boję. Bo boję się, i to bardzo. Nie chcę się bać, a im bardziej nie chcę, tym bardziej się boję. Chciałbym skonfrontować się z tym co było, żeby stało się to dla mnie normą. Chciałbym oswoić się z tym, co jest we mnie, i z tym, co było we mnie. Nie boję się spotkania z Wami, i tym stwierdzeniem zaprzeczam wszystkiemu, co napisałem do tej pory. Zatem chcę, żebyśmy zweryfikowali wszystko dookoła nas, wykorzystali to spotkanie, decyzje, że będziemy razem i poznali siebie. Nie wiem, kim jestem.

PS. Zapytajcie mnie o Błażeja – żeby tego tematu nie przegapić.

PPS. Czytam Milana Kunderę.

EX-NARKOMAN – PAWEŁ

Wielu ludzi, których spotykam aktualnie w życiu, poznając moją historię mówią, że nigdy by się nie spodziewali, że kiedykolwiek brałem narkotyki. Społeczeństwo widzi narkomanów jako osoby zniszczone, wypłukane z życia, będące marginesem i problemem. Tymczasem są to w dużej mierze osoby zagubione, nierozumiejące samych siebie, odrzucone, po trudnych doświadczeniach, osoby, które znalazły ulgę w używkach.

Biorę udział w Żywej Bibliotece, ponieważ wierzę, że nawet z najcięższych doświadczeń można wynieść coś dobrego. Chcę podzielić się swoimi doświadczeniami oraz przełamać stereotypy. Nie mam oporów, by rozmawiać nawet o najtrudniejszych przeżyciach. Od momentu spróbowania narkotyków po raz pierwszy, przez samotność, której potem doświadczyłem, do momentu, kiedy zrozumiałem, że mam problem i podjąłem decyzję pójścia na leczenie oraz o całym procesie zmiany.

Dziś cieszę się z każdego dnia, pocieszmy się z niego razem!

GEJ

Jestem mężczyzną. Jestem synem. Jestem bratem. Jestem przyjacielem. Jestem kolegą. Jestem gejem. Mój coming-out miał miejsce na studiach i w sumie obyło się bez awantur i wielkiego bum. Cała rodzina oraz najbliżsi akceptują moją seksualność. Moim marzeniem jest mieć kiedyś takie same prawa, jak każdy heteroseksualny obywatel naszego kraju. Chciałbym kiedyś założyć rodzinę, posiadać pełne prawa do swojego partnera, kiedyś małżonka. Uważam, że w ostatnich latach świadomość naszego społeczeństwa idzie w dobrą stronę w kwestii tolerancji osób nieheteroseksualnych, lecz nadal jest dużo do zrobienia i uświadomienia. Moim zdaniem Żywa Biblioteka jest idealnym miejscem do pokazania, że bycie nieheteroseksualnym nie oznacza bycia „innym” i że można żyć „normalnie”. O tym chciałbym opowiedzieć.

KOBIETA-ŻOŁNIERZ – ANITA

Służbę wojskową rozpoczęła w 2005 roku po ukończeniu z wyróżnieniem Szkoły Podoficerskiej Służb Medycznych w Łodzi. Absolwentka Uniwersytetu Medycznego w Łodzi na kierunku: Zdrowie Publiczne, specjalność medycyna ratunkowa. W 2012 uzyskała tytuł doktora nauk o zdrowiu po przedstawieniu rozprawy pt. „Aktualne obowiązujące procedury zabezpieczenia medycznego Polskich Kontyngentów Wojskowych w na tle procedur obowiązujących w siłach zbrojnych wybranych państw członkowskich NATO”. Absolwentka Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Lądowych we Wrocławiu. Uczestniczka XII zmiany PKW Afganistan. Autorka wielu publikacji naukowych na temat medycyny pola walki. Autorka książki Taktyczne Ratownictwo Medyczne wydanej przez PZWL w 2015 roku. W 2013 roku ukończyła kurs „Battlefield Trauma Life Support” w Wojskowym Centrum Szkolenia w Hilversum w Holandii. Instruktor TCCC, CLS. Na swoim koncie posiada kursy PHTLS, ITLS, ALS. Od 2007 roku ratownik medyczny w Systemie Państwowego Ratownictwa Medycznego w Zespołach Wyjazdowych „P” i „S”.

KOBIETA ŻOŁNIERZ – KASIA

Zastanawiałam się, jaki nadać sobie tytuł: „żołnierz-kobieta”, czy „kobieta-żołnierz”. Ta niepozorna różnica w kolejności zestawiania słów uświadomiła mi, iż – owszem, już dożywotnio będę „jednym” i „drugim”, lecz kobietą byłam zawsze. I pomimo ogromnego wpływu, także na cechy własne, jaki wywiera funkcjonowanie w ściśle męskim środowisku, nie przestaję być kobietą ani trochę. Fakt, iż pewnego dnia swojego życia założyłam mundur i stałam się żołnierzem, nie znaczy, że „wybrałam sobie taki zawód”. Myślę, że to „zawód” wybrał mnie. Mimo wielu wyrzeczeń, mnogości sytuacji, którym trzeba stawiać czoła każdego dnia, moje zaangażowanie przez 10 lat służby nie zmalało ani trochę. Na wstępie – powinniście wiedzieć, że nie „wykonuję pracy” od 8 do 16. Ja służę.

O tym, z jakimi trudnościami (ale nie tylko!) wiąże się służba kobiety w armii, opowiem z przyjemnością, jako Żywa Książka.

LESBIJKA

Udział w Żywej Bibliotece sprawił, że musiałam się skategoryzować, skatalogować – lesbijka. Jak to brzmi? Dla mnie zwyczajnie, dla bliskich mi ludzi normalnie, a dla reszty Chciałabym powiedzieć, że nie ma to dla mnie znaczenia. Ale ma! Chciałabym być zwyczajna, chciałabym być postrzegana normalnie – jak wszyscy inni, którzy żyją po swojemu, którzy znaleźli swój sposób na szczęście i którzy nie muszą się tłumaczyć z tego, jacy są i jak żyją. Bo czy orientacja psychoseksualna nie jest jedynie jednym z elementów życia każdego z nas?

W poprzednich edycjach Żywej Biblioteki najczęściej zadawanym mi pytaniem było to, czy jestem szczęśliwa. Jestem! Ale...

MAMA ADOPCYJNA

Od 24 lat jestem mamą adopcyjną. W 1995 r. oboje z mężem adoptowaliśmy rodzeństwo w wieku 6 i 4 lat. Jako rodzina przeszliśmy długą drogę zmian i rozwoju. Doświadczaliśmy poczucia osamotnienia, niezrozumienia i bezsilności. Jednak wiele problemów udało nam się przezwyciężyć z biegiem czasu oraz dzięki pomocy psychologicznej i wypracować w naszej rodzinie bliskie relacje, z poszanowaniem wolności każdego z nas.

Dziewięć lat temu nasze dzieci odnalazły swoje dużo starsze rodzeństwo i utrzymują z nimi kontakt.

MAMA DZIECKA AUTYSTYCZNEGO – DOMINIKA

Jestem mamą autystycznej 13-latki Tosi i 8,5-letniego Tadeusza. Jestem więc „mamą neurotypową” i „mamą nieneurotypową”. Żyję w XXI wieku, mieszkam w dużym mieście, a mimo to często spotykam się z uprzedzeniami, wykluczającymi stereotypami, lękiem przed innością mojego dziecka. Jak wygląda wizyta w teatrze i czy w ogóle może dojść do skutku w przypadku uwielbiającej teatr Tosi? Jak radzimy sobie w sklepie, szkole, na placu zabaw? Jak radzi sobie z autyzmem siostry jej młodszy brat? Jak sobie radzę ja? Czego się nauczyłam, co wiem o autyzmie? Nie ma głupich pytań. Odpowiem na każde szczerze i jak potrafię najlepiej.

MAMA DZIECKA AUTYSTYCZNEGO – KASIA

Jestem mamą dwóch chłopców, 19-letniego Kuby z Zespołem Aspergera i 15-letniego Mateusza z autyzmem. Głównie zajmuję się dziećmi, ich szkołą i terapiami oraz domem. Nie pracuję zawodowo, ale działam społecznie w Klubie Rodziców JiM. Staram się działać na rzecz rodziców dzieci z autyzmem i wspomagać ich w różnych problemach, wynikających z zaburzeń ich dzieci.

Temat autyzmu jest wciąż mało znany. Jeśli mogę o tym opowiedzieć innym ludziom i przez to sprawić, że chociaż trochę więcej osób będzie wiedziało, co to jest autyzm i jak się z nim żyje na co dzień, będzie to i tak wielki krok w edukacji społeczeństwa.

MAMA ZASTĘPCZA

Jestem kobietą, mamą, partnerką i spełnionym człowiekiem. Mam 47 lat. Od 13 lat jestem rodzicem zastępczym dla szesnastoletniego chłopca. Dziś już wiem, że chłopca z FASD – Poalkoholowym Zespołem Płodowym. Z przyjemnością opowiem o blaskach i cieniach rodzicielstwa zastępczego, o relacjach rodzeństwa, reakcjach osób postronnych, spotkaniach z rodziną biologiczną syna, własnych doświadczeniach i uczuciach, o bezsilności i radości, odwadze i niewiedzy. Powiem o tym, jak ładuję akumulatory na dalszą wspólną drogę i gdzie zdobywam wsparcie. Pytaj – odpowiem.

MUZUŁMANIN

Jestem pół-Polakiem, mam na imię Said, 34 lata, z wykształcenia arabista, wychowany w kulturze muzułmańskiej, ale jednocześnie dumny ze swojego polskiego pochodzenia. Miałem okazję poznać wielu muzułmanów żyjących w Polsce.

Niestety niektórzy ludzie odbierają polskich muzułmanów negatywnie, kojarzą ich z obrazami pokazywanymi w mediach albo z niektórymi problemami z imigrantami w Zachodniej Europie. Osoby, które nie miały nigdy do czynienia z muzułmanami, stają się islamofobami. Jeśli chcesz mnie poznać, zapraszam do mojego stolika.

ORGANIZATOR – PODRĘCZNIK

Skąd i po co Żywa Biblioteka wzięła się w Łodzi?

Kto może zostać Żywą Książką? Chcesz zorganizować Żywą Bibliotekę w swoim mieście – od czego zacząć?

Jeśli jesteś ciekaw/a jak Żywa Biblioteka wygląda od kuchni – chętnie z Tobą porozmawiam.

OSOBA ASEKSUALNA

1% ludzkości to około 73 milionów ludzi. Mniej więcej tyle osób asekualnych żyje obecnie na świecie. Jestem jedną z nich. Nie pożądam bliźniego swego i jest mi z tym dobrze. Nie jestem chora, nie doświadczyłam traumy, nie potrzebuję pomocy, niczego mi nie brakuje i nie czekam na „właściwego partnera”. Wiem, kim jestem i mogę Ci o tym opowiedzieć, jeżeli zaprosisz mnie do rozmowy.

OSOBA BISEKSUALNA – IDA

Można nadać mi wiele etykiet: kobieta, matka, aktywistka. Każde z tych słów pociąga za sobą definicje i obrazy. Każda z tych ról pociąga za sobą konkretne wybory i konsekwencje. Kim więc jestem? Jestem osobą biseksualną, która żyje w Polsce i mierzy się z wyzwaniami codzienności. Moja orientacja nie jest najważniejszym elementem mojego życia, ale jest ważna, bo jest częścią mnie. To nie kwestia wyborów czy niezdecydowania. To życie ze swoimi okolicznościami i możliwościami. Jeśli chcesz poznać moją historię – zapraszam do rozmowy.

OSOBA BISEKSUALNA – MIŁOSZ

Jestem mężczyzną, mam chłopaka. Czy jestem homoseksualny? Nie.

Co właściwie znaczy LGBTQIA+? Les, gay... i co dalej? Jest tego znacznie więcej niż tylko geje i lesbijki. Moją literką jest „B”. Nie było to dla mnie zaskoczeniem, raczej czymś, co przyszło naturalnie i w pewnym sensie było oczywiste. To nie jest coś, co wybrałem ani na co miałem wpływ, lecz coś, co znalazłem w sobie. Najważniejsza jest dla mnie miłość i druga osoba – nieważne, czy tej samej, czy odmiennej płci. Kocham osobę, nie płeć. Czy to nie jest piękne? Dla mnie jest! Niestety biseksualność owiana jest niezrozumieniem, podejrzliwością i kłamstwami. Często nie bierze się jej na poważnie. Moi drodzy, ja się wcale nie ukrywam! Chętnie opowiem Wam jak to jest być „dalszą” częścią tęczowej rodziny oraz z czym mierzą się młode biseksualne osoby, dla których płeć nie gra tak dużej roli.

Na imię mam Miłosz, a Ty?

OSOBA, KTÓRA PRZEBYWAŁA W SZPITALU PSYCHIATRYCZNYM

Nie jestem tutaj, żeby się chwalić, ani żalić. Jestem tutaj, aby opowiedzieć, z czym wiąże się hospitalizacja w szpitalu psychiatrycznym. Co doprowadziło do mojego pobytu w szpitalu i co wydarzyło się „po odisadce”. Niech nie zmylą Cię horrory, które pokazują szpital, jako obłożony białymi kafelkami i pleśnią budynek. Ani komedie, w których bohaterowie wychodzą ze szpitala po dwóch dniach. To, co Ci opowiem, będzie subiektywną odpowiedzią. Będzie moją własną reakcją i doświadczeniem szpitala psychiatrycznego.

OSOBA NIEPEŁNOSPRAWNA LGBT+

Życie z widoczną niepełnosprawnością nie wspomaga konformizmu. Oznacza też, że wiele osób zakłada o mnie wiele rzeczy. Niepełnosprawna? Jest nie-hetero? Ma tatuaże? Mała głowa! „Taka przyjemna, szkoda, że kaleka” – to bardzo często zdarza mi się słyszeć na mieście. Od ludzi, których kompletnie nie znam! Nie jestem dziewczynką z okna, ani pokrzywdzoną przez los. Mam się bardzo dobrze – mogę Ci opowiedzieć dlaczego.

OSOBA PANSEKSUALNA

Przez wiele lat myślałam, że jestem maksymalnie hetero. Potem coś przełączyło się we mnie i odkryłam brakujący element mojej tożsamości. Zaczęłam dostrzegać, że ludzie są atrakcyjni bez względu na płeć. Ktoś może być pociągający ze względu na tembr głosu albo sposób, w jaki się wypowiada. Kobieta? Mężczyzna? Osoba niebinarna? Super, tak długo jak ktoś jest interesującym człowiekiem, z którym się dobrze rozmawia. Dzieli się pasje. Poglądy. I wiele więcej. Albo nic z powyższych. Jeżeli chcesz poznać historię mojego przebudzenia seksualnego, zapraszam do poczytania!

OSOBA PORUSZAJĄCA SIĘ NA WÓZKU INWALIDZKIM

Brzmi strasznie, co? Jednak nie jestem aż taka zła!
Czasem trochę się złościę na krawężniki czy podjazdy.
Zdarza się, że zajmuję cały parkiet podczas tańca, za co serdecznie przepraszam, a niekiedy to właśnie mój śmiech usłyszysz, spacerując Piotrkowską. Obcy ludzie mówią mi, że nie pasuję do wózka, gdyż potrafię się uśmiechać. Niestety nigdy nie zrozumieć, dlaczego miałbym przestać?!
Co jest najgorsze w życiu na wózku? Definitywnie produkty na górnej półce w sklepie, resztę przeciwności losu już pokonałam.
Jeśli szukasz książki pełnej zwrotów akcji, niecodziennych zdarzeń, humorystycznych, czy wzruszających wspomnień, to grube tomisko powinno Ci się spodobać. Nawet, jeśli tylko je przekartkujesz.

OSOBA TRANSPŁCIOWA

Jestem i zawsze byłem mężczyzną – choć niektórzy próbują udowodnić inaczej, gdyż jestem szczęśliwym posiadaczem dwóch chromosomów X. W Polsce transpłciowość jest wręcz tematem tabu, ale ja nie poddam się wobec szarej codzienności i niezrozumienia większości ludzi. Na tęczęwej skali było mi dane zostać nie tylko literką „T” z LGBT, ale również mogę pochwalić się byciem biseksualistą. Nie bój się zapytać, czy wolę chłopców, czy dziewczynki.

Moja tożsamość nie jest jednak najważniejszą sferą mojego życia. Uczęszczam na studia, próbuję zrobić portfolio na ASP i chodzę za wcześnie spać – może nie jestem wzorem normalności, ale też jestem człowiekiem.

Jeżeli chcecie posłuchać o perypetiach tego pechowego dwudziestolatka – zapraszam do rozmowy.

OSOBA Z ZESPOŁEM TOURETTE'A

Pierwsze tiki pojawiły się u mnie, gdy byłem w przedszkolu. Lekarka uspokajała moich rodziców. Powiedziała, że każde dziecko ma tiki i prędzej czy później one miną. Mam 28 lat – tiki nie minęły do dzisiaj. Każdego dnia zmagam się z ruchami i dźwiękami, których nie chcę wykonywać. Mruganie oczami, potrząsanie głową, wyginanie ciała, chrząkanie, pokrzykiwanie – to moja codzienność. Tiki same w sobie nie są najgorszym elementem Zespołu Tourette'a. Najgorsze w tej chorobie są spojrzenia ludzi, którzy nie są świadomi choroby, na którą cierpię. Większość ludzi, których spotykam w miejscach publicznych, zwraca na mnie uwagę. Kiedyś te spojrzenia były dla mnie bolesne – dziś się do nich przyzwyczaiłem.

Chętnie opowiem Ci, czym jest Zespół Tourette'a, jak się z nim żyje oraz jak zaprzyjaźnić się z tą chorobą. Postaram się odpowiedzieć na każde Twoje pytanie.

PASTOR – BYŁY ÓPUN I DILER

„Bierz ile się da, bo jutro może być za późno...” było mottem mojego życia, które realizowałem osobiście i przekonując innych, że po drogach życie staje się znośne. Okazało się, że jest jednak w tym życiu mocniejszy towar: zacząłem czytać Biblię. Uwierzyłem w Boga, zostałem w domu nazwany heretykiem i poszedłem do seminarium zostając pastorem. Dzisiaj pracuję z młodzieżą, pomagając im znaleźć „najlepszy towar”.

RODZICE DZIECI NIEHETEROSEKSUALNYCH

Dlaczego heteroseksualni rodzice mieliby podejmować trud zrozumienia i zaakceptowania swojego homoseksualnego lub biseksualnego dziecka? Po co homoseksualne dziecko obarcza rodziców swoimi „problemami”? Można żyć razem i nie opowiadać sobie nawzajem o wszystkich aspektach swojego życia. Jest to droga, którą wybiera wiele osób – ze strachu, braku ufności. Rodzina nie może jednak funkcjonować bez poczucia bezpieczeństwa i zaufania. Mamy nadzieję, że my – rodzice – dajemy naszym dzieciom to poczucie bezpieczeństwa i zaufania, wspieramy swoje dzieci, dajemy im miłość i bezpieczeństwo, bez względu na ich orientację seksualną. Zrozumienie w trudnych chwilach i wsparcie w potrzebie przybliża rodzinę i tworzy bliższą więź rodziców z dziećmi.

ROMKA

Pochodzę z bardzo tradycyjnej rodziny z grupy Polska Roma. Według tradycji wyszłam wcześniej za mąż i nie ukończyłam studiów, choć moim marzeniem jest studiowanie historii. Do tej pory nie udało się zrealizować tego marzenia, choć realizacja innych rzeczy rekompensuje mi brak studiów.

Przez całe życie wykonuję wiele działań na rzecz Romów, ale jestem Polką narodowości romskiej. Żyję w dwóch światach i potrafię je ze sobą pogodzić.

Boli mnie jednak to, że czegokolwiek bym nie zrobiła, to zawsze postrzegają mnie jako inną. A chciałabym, żeby ludzie traktowali mnie, nas – Romów, indywidualnie, według tego jacy jesteśmy i co robimy. Jestem Polką i Romką. Chętnie opowiem moją historię.

SAMOTNY RODZIC

Ostatnio podczas rozmowy koleżanka spytała mnie o to, jaki wolałbym opis mojej sytuacji: samodzielny czy samotny ojciec. Szczerze mówiąc, ani tak, ani tak. Osobiście używam określenia „samotny rodzic”. Biorąc pod uwagę moje doświadczenie, nie da się być w takim układzie tylko matką albo tylko ojcem, dlatego bardziej rodzic. Czy samodzielny? Bez pomocy bliższej i dalszej rodziny, często sąsiadów, czy wręcz obcych ludzi, nigdy bym tej swojej samodzielności nie osiągnął. Samotny natomiast czuję się na każdym kroku... Czym jednak jest samotne rodzicielstwo w wydaniu faceta? Na to i inne pytania odpowiem z punktu widzenia mężczyzny, lat 43. Zawodowo: menedżer. Społecznie: radny osiedlowy, członek organizacji działającej na rzecz mieszkańców miasta, prezes klubu sportowego. Prywatnie: „król” swojej własnej kuchni, miłośnik paintballu, ojciec samotnie wychowujący dziecko, czyli „spowiednik, korepetytor, mąż zaufania, menadżer sportowy, pielęgniarz, bankomat, pilot wycieczek, itd.”.

TRZEŻWY ALKOHOLIK / TRZEŻWA ALKOHOLICZKA

Alkoholik – określenie, które większości ludzi kojarzy się z kimś z marginesu, leżącym w rowie, stojącym w bramie, odrażającym, godnym pożałowania.

Tymczasem alkoholizm to choroba, która może dotknąć każdego z nas, bez względu na płeć, wiek, wykształcenie, pozycję społeczną, doświadczenie... Degraduje alkoholika w sferze fizycznej, emocjonalnej, społecznej i duchowej.

Niszczy system wartości, rodzinę, pracę i najbliższe otoczenie. Czasami trwa to kilka lat, czasami kilkanaście, często prowadzi do śmierci.

Można jednak wyleczyć się z czynnej fazy choroby alkoholowej, można przestać pić, żyć godnie, stać się pełnoprawnym członkiem rodziny i społeczeństwa. O tym chcę opowiedzieć.

UKRAINKA

„To jest Sashka. Ona jest z Ukrainy”. W taki sposób często przedstawiają mnie nowym znajomym. Bardzo lubię poznawać ludzi, jednak co to zdanie w ogóle znaczy? To, że jestem uchodźczynią, że jestem nie na swoim miejscu, że jestem gorsza? Nie jestem i uważam, że pochodzenie nie wyznacza osobowości. Studiuję kulturoznawstwo, lubię kino, elektroniczną muzykę, sztukę w każdej jej postaci. Jestem również intersekcjonalną feministką i po prostu osobą tolerancyjną. Chcę, żeby wszyscy ludzie byli traktowani tak samo, bez względu na płeć, wiek, narodowość, rasę, niepełnosprawność, religię, itp. Mam nadzieję, że fajnie spędzimy razem czas i nie będziemy rozmawiać o Putinie.

WEGAŃSKA RODZINA

Klaudyna, Michał, Matylda – mama, tata, córeczka – weganie. Empatia wobec zwierząt podyktowała nam taki wybór.

Weganizm kreuje dziś naszą relację ze światem. Kierując się szacunkiem i potrzebą ukrócenia cierpienia zwierząt, zmieniliśmy naszą dietę, zawartość szafy i półki z kosmetykami.

Wybraliśmy go dla siebie i dla świata, który nas otacza.

Decyzja o tym, czy jemy mięso, czy nie, dotyczy tylko naszego osobistego talerza. Zawartość naszej lodówki i kuchennych szafek ma wpływ na życie innych istot. Nie chcemy uczestniczyć w zabijaniu, krzywdzeniu, wykorzystywaniu, więc robimy to, co możemy, co potrafimy, co jest w naszym zasięgu – jesteśmy weganami.

ŻYD

Witam, nazywam się Dawid. W dalszym ciągu jestem oddanym miłośnikiem dzielnicy Bałuty, zagorzałym łódzkim patriotą, Żydem, obecnie kontrolerem żywieniowym/ „sanepidem koszerności” w Gminie Wyznaniowej Żydowskiej w Łodzi. Mogę śmiało o sobie powiedzieć, że jestem i Polakiem i Żydem, z czego jestem podwójnie dumny.

ŻYJĘ Z CHAD [CHOROBA AFEKTYWNA DWUBIEGUNOWĄ]

Spółeczna stygmatyzacja zaburzeń i chorób psychicznych to temat, który intryguje mnie od dawna, głównie ze względu na własne doświadczenia. Od wielu lat leczę się psychiatrycznie, jednak zdiagnozowanie choroby dwubiegunowej nie było prostą kwestią, przez co przez długi czas moje życie było totalnie poszatkwane. Dopiero po odpowiednim zbalansowaniu leków, latach terapii i pracy nad sobą udało mi się osiągnąć pewnego rodzaju równowagę. Nigdy nie wstydziałam się tego kim jestem i jaki bagaż posiadam – wierzę, że dzięki temu jestem tak silną i pewną siebie osobą. Chętnie opowiem swoją historię i odpowiem na wszelkie pytania związane z ChAD.

Drogi Czytelniku! Pamiętaj, że nie jestem psychiatrą czy psychologiem, dlatego niestety nie pomogę Ci w diagnozie. Rozmawiam przez wiele godzin z różnymi osobami – zadbaj o moje zdrowie, nie przeciążaj mnie, proszę.

Żywa
Biblioteka Łódź.

17.11.2019

11:00—19:00

ŻYWA BIBLO TEKA

Organizatorzy:

Centrum Dialogu im.
Marka Edelmana w Łodzi,
Fabryka Równości w Łodzi

Partnerzy:

Human Library Organization,
Żywa Biblioteka Polska,
Żywa Biblioteka Wrocław,
Fujitsu Poland,
Majne Szwajne Vegan Deli
Fiero! Pizza
Tel Aviv Urban Food (Łódź)

Redakcja tekstów:

Eliza Gaust

Tłumaczenie tekstów:

Aleksandra Krajewska, Gaja Staroń

Łódź 2019
